



KURIER Wileński

SOBOTA, 4 MAJA 1991 R.
nr 86 (11572)

Projekt programu działań rządu

Uchwała kontynuowała obrady sekcja Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. W porannym posiedzeniu komisji według poszczególnych artykułów uchwalona została ustawa o państwowym przedsiębiorstwie społecznym. Uchwała została już wcześniej uchwalona w sferach samorządowej lub ograniczonej dla prywatnych inwestorów działalności w Republice Litewskiej. W podjęta uchwała o jej realizacji w życie. Podjęto również uchwałę w sprawie zmian w postawieniu Rady Najwyższej z 29 grudnia 1990 r. W trybie uprzedzenia ustawy inwestycyjnych zagranicznych w Republice Litewskiej. W sprawie według poszczególnych artykułów zatwierdzona została ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw.

wieczni przedstawił do omówienia projekt uchwały „o trybie wykorzystania jednorazowych wypłat państwa oraz innych docelowych rekompensat na pokrycie kredytów, przeznaczonych na budowę domów (mieszkań) spółdzielczych i indywidualnych”. Postanowiono zaaprobować projekt w toku pierwszego omawiania i przedstawić go dla powtórnego omówienia.

Referat o sytuacji politycznej na Litwie wygłosił przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis.

Poinformował on o swej przyszłej podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki, jej celach i treści.

Następnie premier republiki Gediminas Wagneris zapoznał deputowanych z projektem programu rządowego, odpowiedział na pytania.

Parlament skierował pozdrowienie pod adresem Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej, która rok temu, 4 maja, proklamowała odrodzenie niepodległego Państwa Łotewskiego.

(ELTA)

Ziemia ojców — naszą ziemią

Na temat konfliktu o ziemię między mieszkańcami wsi Mikaszuny (rej. wileński) i działkowcami na łamach „Kuriera” pisaliśmy już niejednokrotnie. Siłą rzeczy zmuszeni jesteśmy ponownie powrócić do tematu w związku z ostatnim otrzymanym listem od mikaszun. Stwierdzają w nim, iż mimo solennych obietnic ze strony władz, że jakoby konflikt zostanie uregulowany polubownie, bez krzywdy dla obu stron, krzywdą się jednak dzieje i to wielką, bo ich wioskowa ziemię już zagospodarowali działkowcy, a władze rejonowe i lokalne patrzą na to z przyzwyczajeniem oka.

List o podobnej treści od L. Bogdziun, mieszkanki Mikaszun otrzymał także deputowany, przewodniczący Frakcji Polskiej w RN Litwy Ryszard Maciejkianiec. Poprosiliśmy więc go uprzejmie o skomentowanie sprawy.

Taka jest nasza władza

Szanowny panie deputowany! Kilkakrotnie już zwracaliśmy się do pana w sprawie ziemi w Mikaszunach. Na ten raz prosimy uprzejmie o wyjaśnienie, czy mamy w republice w ogóle jakąś władzę, która by stanęła w obronie prostego człowieka i jego praw obywatelskich. A może tak się dzieje z powodu tego, że jesteśmy Polakami? Jak panu wiadomo, już dawno trwa spór o ziemię między mieszkańcami wsi i działkowcami, którym z lekkiej ręki wydzielił ją Wileński Sowchoz-Technikum (obecnie Wyższa Szkoła Rolnicza). W poszukiwaniu sprawiedliwości kontaktujemy do wielu drzwi, nawet do władz republikańskich, ciągle jednak nas odsyłano do Samorządu rejonu wileńskiego, jako do władz rejonu, w którym mieszkamy. Nie zapominano przy tym podkreślić, że mamy „swoją” władzę, a więc tylko u niej musimy szukać pomocy, tzn. u p. A. Brodawskiego i K. Klimaszauskasa — w Samorządzie rejonu, H. Chochłowej i J. Pawłowicza — w gminie w Wojdatach, A. Komar — dyrektorki Wyższej Szkoły Rolniczej. Według słów p. A. Brodawskiego wszyscy oni są Polakami, ludźmi uczciwymi i sprawiedliwymi. Co prawda, tej sprawiedliwości i uczciwości doświadczamy już ponad rok, a wyniku żadnego. Traktuje się nas nie po chrześcijańsku, lecz jako ludzi drugiej kategorii, co bardzo nas boli. Nikt nie słyszy naszego wołania o pomoc, a przecież odebrano nam naszą ziemię-zwyciętce. Co nas czeka w przyszłości? Bieda i niedzi. Proślimy początkowo, by dano nam ziemię w dzierżawę — nie dali. Ostatnio byliśmy delegacją w Samorządzie i złożyliśmy podania z prośbą o przydział nam ziemi. Przyjął nas p. K. Klimaszauskas i obiecał, że niedługo przyjedzie do wsi i rozegryzie się. Minął jednak już miesiąc a p. Klimaszauskas nie ma.

Szanowny panie Maciejkianie, dlaczego w innych rejonach dają ziemi, ile kto chce? U nas zaś na odwrót, zabierają ziemię od jej prawowitych właścicieli. Wstyd i hańba Samorządu rejonu i Starostwu w Wojdatach, które nie obają o swoich mieszkańców, nie bronią ich interesów i praw.

Leonarda BOGDZIUN

Rejon wileński, Mikaszuny

Biurokracja nie ma narodowości

List szanownej Leonardy Bogdziun, mężnie walczącej o należne jej i rodzinie wiosce prawa, przypomina mi postępowanie literackiej rodziny Sli-maków z „Płaczkwi” Prusa stawiającej czoła kolonistom niemieckim. To właśnie ona, Sli-makowa, nawet na śmiertelnym łożu wymogła na mężu, aby ani pędzi swej ziemi obcym nie ustąpił. Niemcy musieli się wycofać.

Ale wtedy do walki o swoje szło się z otwartą przybitką, mając przed sobą wyraźnego przeciwnika. Dziś jest trudniej. Biurokracja ma potężny aparat, piękne hasła, którymi się może osłonić w razie potrzeby, w rodzaju: „Ziemia ojców — naszą ziemią” oraz wyrażone metody działania. Każdy, kto wytknie błędy i nieuczciwość rodzimej, wybranej przez Polaków, biurokracji, może być okrzyknięty zdradca sprawy polskiej, sądzistą itp. Ale czy możemy wobec tego milczeć, udając, że jesteśmy wszyscy razem, jednolici i jednomyślni? Czy możemy wobec zasadniczych celów i dążeń nie zauważać krwawych łez pani Leonardy i innych mikaszun, którzy już od przeszło roku objają prógi Samorządu rejonu? Byle władze z dwóch stron otoczyły aż pod same progi wieś sadami spółdzielczymi. Ostatnią przestrzeń życia zamknięto też za wskazówką byłego dyrektora sowchozu-technikum A. Brodawskiego, skazując tym samym wieś na wegetację, budując jedną z pierwszych dzielnic Wielkiego Miasta Wileńskiego. Czy można jeszcze krzywdę

Wracając do tematu

naprawić? Oczywiście. Ale ambicje naszych „nowych generałów” nie pozwalają przyznać się do wypażeń i błędów. Cóż może pani Leonarda, coż pomaga jej łzy i spracowane dłonie? Trzykrotne wystąpienie „K. W.”, oświadczenie Frakcji Polskiej w RN Litwy w obronie mieszkańców wsi Mikaszuny, też przecież zostały bez echa ze strony Samorządu rejonu wileńskiego.

Cóż w tej sytuacji robić? Zalamywać ręce? Bynajmniej, nie i jeszcze raz nie! Największym naszym wrogiem... jest lek. Bo on budzi nieufność... ścisła serce i gardło. Każdy kto milnie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozuczwała ich”. Są to słowa osoby, której intencja w tym tekście nie chcemy wymienić. Ale są to słowa Wielkiej Prawdy ludzkiej. Dziś musimy dokonać wyboru i wreszcie zrozumieć — nie da się zbudować nowego ładu na Wileńszczyźnie poprzez krzywdę i poniewierkę tych małuczkich, którzy właśnie go żywią i broją. Bo ta rozbieżność między hasłami i czynami nader szybko dotrze do serca wieśniaka i może stać się tak, że zostaniemy „generalami” bez wojska.

Ten jeden bolesny, ale niedoświadczony fakt, będący barometrem poczynań naszych samorządów wobec polskiej ludności, jeszcze raz świadczy o potrzebie powstania na Wileńszczyźnie Ruchu Obywatelskiego („K. W.” 13.04.1991 r.), który na pierwszym miejscu stawia sprawę obrony interesów każdego jej mieszkańca wobec arogancji, ignorancji i grubiaństwa, wobec bezprawnego kolonizowania naszej ziemi. Chyłą głowę przed paną Leonardą, właśnie u niej i jej podobnych musimy uczyć się tej obywatelskiej odwagi. Ona musi być wzorem dla mieszkańców Podbrzezia, Głinszczy, czy mieszkańców karackiej gminy w rejonie trockim, którą w całości za zgodą władz rejonowych przewiduje się oddać pod wille mieszkańcom Wilna, niewiele pytając o to właścicieli tej ziemi.

W pojedynkę nie da się obronić, w pojedynkę można tylko płakać i narzekać. Walczyć o naszą sprawę na Wileńszczyźnie trzeba brać, odważnie wskazując krzywdzieli niezależnie od narodowości i rangi władzy.

Ryszard MACIEJKIANIEC, deputowany do RN Litwy

CAŁA LITWA — W PARKU WINGIS

W sobotę o godz. 17 w parku Wingis odbędzie się wielki koncert organizowany przez Samorząd rejonu wileńskiego i jego deputowanych, na który polityki Rady Najwyższej

zszej i rządu republiki. Jeszcze raz cała Litwa stawi się na zieloną murawę parku, aby za demonstrować swą wolę i zdecydowanie.

Inf. wł.

Konkurs o książkę „Uczymy się Wilna”



W kwietniu 1991 r. w numerze 81 „Kuriera” ogłosiliśmy pierwszy konkurs o książkę „Uczymy się Wilna”. Najbardziej uczciwego zwycięzcę podamy za tydzień (zgodnie z warunkami konkursu). Dziś drukujemy pytania kolejnej rundy konkursu. W odpowiedzi prosimy, aby przysyłano je, na zwycięzcy konkursu czeka deficytowa książka lub płyta. Wzruszenie nagrody — po dwóch tygodniach od daty wydrukowania pytań, pod adresem: Wilna, ul. Sobocze 5, dział komercyjny. Pod tym samym adresem należy też nadsyłać odpowiedzi.

LEKCJA 2

1. Jak gmach uważa się za pierwszą budowę ceglana w Wilnie?
2. Który ze słynnych Polaków zajmował w latach 20 mieszkanie na ul. Zamkowej, należące niegdyś do ojczyma Słowackiego — profesora A. Becu?
3. Na którym z wileńskich cmentarzy spoczywają prochy najwybitniejszego malarza litewskiego M. K. Czurlionisa?
4. Którego nazwisko...

Wychody 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja

Wychody 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja w Hotelu „Draugyste”. Organizatorzy RP w Wilnie. Wyjątkowo w tym roku przyjęcie w hotelu „Draugyste” z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja. Przewodniczący Frakcji Polskiej w RN Litwy...

Wileńskiej Wytautas Landsbergis, przedstawicieli rządu republiki, społeczności litewskiej i polskiej.

Ze słowami świątecznych pozdrowień do obecnych zwrócili się Wytautas Landsbergis i Tadeusz Myślik.

ŚWIĄTECZNE IMPREZY Największe nasilenie imprez

z okazji obchodów w Wilnie 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja mamy już poza sobą. Czeka nas kolejne przedsięwzięcie. Dnia o godz. 17 w Wileńskim Pałacu Kultury i Sztuki wystąpi zespół „Wileńszczyzna”, o 17.30 w kościele św. Ducha śpiewać będzie Centralny Zespół Artystyczny

Wojska Polskiego. 5 maja (niedziela) o godz. 9.00 spod kościoła św. Piotra i Pawła wyruszy wycieczka do Żulowa, o 15.30 — kolejny występ „Wileńszczyzny” w PRZZ. 6 maja (poniedziałek) o godz. 18.00 w Wileńskim Pałacu Sportu — wspólny koncert zespołów artystycznych „Wileńszczyzny”, Centralnego Artystycznego Zespołu Wojska Polskiego, chóru pol-

skiego z Baranowicz. 7 maja o 19.00 — występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego ze specjalnym świątecznym programem. Początek o godz. 19. Bilety w kasach Pałacu Sportu oraz Fundacji Kultury Polskiej na Litwie.

INF. WŁ.

ROCZNICE TYGODNIA

- Przed 230 laty, 1761 r. urodził się Jan Bonitacy Jundziłł, przyrodnik, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, autor pierwszych polskich rękodziejów akademickich z dziedziny zoologii.
- 6 maja 1861 r. zmarł w Wilnie poświęcenie cmentarza na Szwerczów.
- 6 maja 1856 r. urodził się Sigmund Freud, austriacki neurolog i psychiatra, twórca psychoanalizy.
- Przed 140 laty, 1851 r. urodził się Jan Witkiewicz (zm. 1911), polski malarz i pisarz, twórca zaklętego wiatru stylu zaklętego wiatru, twórcy naturalizmu w sztuce teatralnej polskiej.
- 6 maja 1916 r. urodził się Danuta Naswytyńska (zm. 1990), litewska lankierka, pedagog.
- 9 maja — Święto cięstwa.
- Przed 120 laty, 1871 r. zmarł John Herschel (ur. 1792), angielski astronom i fizyk, jeden z największych fotografów (m.in. wadził poljeja negatywy w tym tytu).
- Przed 110 laty, 1881 r. urodził się Stanisław dźwulczyński-Abramowicz (zm. 1940), litewski pisarz.
- 12-14 maja 1990 r. odbył się zjazd Polaków zamieszkałych pod hasłami „Wojna (stanow) stonowidła w Polsce”.
- 12 maja 1888 r. urodził się Ferdynand Spletzer (zm. 1960), lekarz, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

O żywieniu uczniów

Uchwałą rządu nr 159 z 29 kwietnia ustalono, że w szkołach ogólnokształcących, gdzie nie ma możliwości zorganizowania żywienia wszystkich uczniów ze środków budżetu samorządu przeznaczają się dotacje po 1 rublu dziennie na każdego ucznia. Środki te wypłacają się rodzicom uczniów lub ich opiekunom.

Dotacje te wypłacają rodzicom lub opiekunom uczniów ich zakłady pracy na podstawie wystawionego przez szkoły zaświadczenia, raz miesięcznie w dniu wypłaty wynagrodzenia, ze środków przeznaczonych na ubezpieczenia społeczne.

Jeżeli oboje rodzice lub opiekunowie nie pracują, dotacje wypłacają im wydziały kultu-

ry i oświaty zarządów miejskich i rejonowych lub szkoły.

Zarządy miejskie i rejonowe przekazują środki wydziałom państwowych ubezpieczeń społecznych na wypłacanie dotacji do 1 dnia bieżącego miesiąca.

Rady pedagogiczne szkół otrzymują prawo wykorzystania w wyjątkowych wypadkach bezpośrednio (nie przez rodziców lub opiekunów) środków do zapewnienia żywienia konkretnych uczniów.

Na częściowe pokrycie wydatków związanych z wypłacaniem dotacji na uczniów szkół ogólnokształcących od rodziców lub opiekunów nie wylicza się i nie potrąca żadnych opłat.



Spotkanie z monografistką

W ostatnich dniach kwietnia br. w siedzibie NBI Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej (a inaczej, salce wypożyczalnej członkom Stowarzyszenia Naukowców Polaków na Litwie) odbyło się kolejne spotkanie, tym razem z historykiem sztuki Marią Kałamajską-Saeed z Warszawy.

Spotkanie jako takie było poświęcone zasadniczo omówieniu monografii „Ostra Brama w Wilnie” pióra gościa. Dla nas, wilanin, którzy możemy na co dzień oglądać cudowną Panią w Ostrzej Bramie, była to szczególna okazja, by dowiedzieć się całej historii obrazu i bramy z ust badacza przedmiotu, przy tym badacza — odkrywcy obalającego stare mity genezy obrazu itp. W pełni usatysfakcjonowani wyszli ci nieliczni, którzy przybyli na spotkanie, wysłuchali relacji szanownej prelegentki, otrzymali wy-

czepujące odpowiedzi na interesujące ich pytania.

Owóż „ci nieliczni” tylko. Szkoda. Właściwie jak na czas, kiedy wszystkich się domagamy, kiedy wciąż zgłaszamy postulaty o różne potrzeby dla nas jako jednej z mniejszości narodowościowych i kiedy się coś spełnia z tych żądań, to półpusta sala jest dość przykrą konstatacją. Myślę, że nie przesadzam mówiąc to w chwili, kiedy rzeczywiście mamy imprez wszelkich pod dostatkami (z racji obchodów Konstytucji 3 Maja), ale one wszystkie są i powinny być potrzebne dla nas,

Danuta WEROWSKA

NA ZDJĘCIU: M. Kałamajską-Saeed na spotkaniu w Wilnie.

Fot. B. Kondratowicz

Rok szkolny—1 września

1 maja kolegium Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej omawiało kontrowersyjną decyzję, aby w przyszłym roku szkolnym naukę w szkołach „średnich” rozpocząć wcześniej o tydzień. Uwzględniając sugestie pedagogów oraz społeczeństwa postanowiono rok szkolny 1991/1992 rozpocząć 1 września i zakończyć: w klasach I—IV i IX — 29 maja, w klasach XII — 25 maja, V—VIII i X—XI — 19 czerwca. Ten tryb pracy stosuje się w szkołach ogólnokształcących wszystkich typów,

w których nauka trwa pięć dni w tygodniu. Początek i zakończenie roku szkolnego w innych latach będzie regulowane osobno na mocy zarządzenia ministra.

Kolegium zaaprobowало program oświaty Litwy, który opracowało ministerstwo wspólnie z laboratorium reorganizacji szkół. Program będzie w dalszym ciągu detalizowany i poddany dyskusji społecznej.

(ELTA)

Gawęda Macieja,

CZYLI O TYM CO WINCUKOWI SPAĆ NIE DAJE

Kiedy ostatnio jadąc do rejonu trockiego, by sprawdzić skargę przypadkowo spotkałem starego znajomego Wincuka, ten aż przysiadł z radością i niemal na cały autobus zawołał: no proszę, o wilku myślałem, a wilk tu... Wiesz, Macieju, już drugi tydzień wybieram się do ciebie, ale ciągle mi ktoś przeszkadza. Jak dobrze, że cię spotkał, oszczędzę sobie trochę czasu, tak mi go brakuje — sam rozumiesz, wiosna...

A jakie miałbym nie rozumieć, wiem ile ma kłopotów, wszak gospodarzem takim, co to na swoim siedzi, chce zostać. Dali mu 10 ha ojcowskiej ziemi i traktor rozklekotany kupił. Psuje się. A z bulankiem niewiele naorzesz...

— Ale o co ci, Wincenty, chodzi?

— Od kiedy przeczytałem w gazecie to zarządzenie, ciągle miarkuję, dotyczy ono mnie czy nie?

— Jakież to zarządzenie tobie spać nie daje?

— Ano w „Kurierze” było napisane, że rząd zlecił władzom samorządów rejonów i gmin zbierać podania od byłych do 1941 roku, właścicieli ziemi, budynków, lasów oraz innych posiadłości, które zostały znacjonalizowane lub w inny sposób odebrane.

— I ty myślisz o 50 hektarach ojcowskiej ziemi i o młynie?

— Pewnie, że myślę, tylko dziadecgo starosta naszej gminy milczy? Nikogo nie zawiadamia, o nic nie pyta. A może on chce, żeby tych byłych właścicieli jak najmniej się okazało?

— To niby dlaczego?

— A dlatego, że jeżeli byli właściciele lub ich dzieci nie pretendują do swej ziemi, nie piszą podań, to znaczy, że ta ziemia jest bezpańska i można z nią zrobić co się chce.

— Jak to?

— Bardzo wycywnajnie. Wiesz przecież, że teść naszego Jonasa, tego starosty, choć teraz w Wilnie urzęduje, może ziemię

po rodzicach w Paswalysie otrzymać.

— No i co z tego? Co to ma wspólnego ze starostą?

— A ma. Jeszcze jak ma! Bo widzisz, wątpię, żeby jego tęściuni zechciało się teraz z Wilna do Paswalysu wracać. Ale ziemię odzyskać, myślę, zechce się mu i to bardzo. Ot i wzięcie razem z zięciem ją tu, że niby bezpańska, ale właściwie to mego ojca, Masalskich, Bućków, Wasilewskich... tylko, że oni nie wiedzą, podobnie jak i ja, czy to zarządzenie dotyczy nas, bo odebrali ziemię nie w 1941 roku, ale później, jak kolchozy robiono...

— Ależ ty, Wincenty zaczynasz filozofować, a i podejrzaną jakąś robisz się. Już nawet starostę, którego sam wybierasz, zaczynasz podejrzewać, że chce cię wokół palca obwieść... A przecież jeszcze nawet uchwały o zwrocie mienia parlament nie przyjął.

— Jak przyjmie, to może być już za późno, Macieju. Teraz takie czasy, że długo zwałkać nie wolno. Popatrz, jak z tymi kooperatywnymi wyszło? Kto przedkto się zakreślił, ten kabzę nabiał, a kto długo myślał... stracił na tym. Albo i z ziemią? Kto pierwszy chwycił, nieważne, ojcowską czy cudzą, otrzymał akt własności i teraz sobie gospodarzy, a mój kuzyn Józef z

Pikieliszek teraz ziemię ojca chce wziąć, dali tylko 3 hektary, więcej nie oddają, bo miasto pod sądy upatrzyło ten teren. I Józef, i jego sąsiedzi, a także ludzie z Podbrzezia aż do rządu pisali, o tę ziemię prosili i na razie nie z tego. Dobrze choć, że tym razem na czelstwie rejonu stanęło okoniem i nie podpisuje lekką ręką zaaleceń wyższych władz, nie śpieszy roznadaw ludzkiej ziemi.

— Słownem, Wincenty, jak zrozumieliem, muszę...

— Dobrze zrozumieliem, musisz mnie pomóc i moim sąsiadom zorientować się, co mamy robić. Przecież czasu do 29 maja niewiele zostało.

Od razu więc po powrocie do domu postanowiłem zorientować się, jak te sprawy zalażwia w w pobliskich rejonach. Naczelnik rejonu sołecznickiego Marian Symonowicz, do którego zwróciłem się z pytaniem, powiedział, że zebrał wszystkich starostów gmin i zlecił im, że by poinformowali byłych właścicieli mienia i ewentualnie zebrał podania. — Ale — dodał M. Symonowicz — w naszym rejonie to tylko Wagnerowie z Sołeczniak opuścili swój majątek przed 41 kierkiem i właściciele pałacu w Jaszunach. Pozostali byłych gospodarzy pozbawiono ziemi, zabudowali dopiero w 48—50 latach podczas kolektywizacji. Być może będzie następane zarządzenie rządu, dotyczące właśnie tego okresu — rozważał naczelnik.

Podobną odpowiedź usłyszałem też od naczelnika rejonu wileńskiego Kozimierasza Klimaszaukasa: — Nikt jak na razie nie zgłaszał się, zresztą po melioracji zabudowania przezwężnie wyburzono. — No, a ziemia? — Ziemię chcą ludzie odzyskać. Mamy sporo podań i to przeważnie od mieszkańców Wilna, którzy pretendują do ojcowskich posiadłości. Nikomu nic nie dajemy, bierzemy podania i czekamy na uchwałę o przywróceniu — powiedział K. Klimaszaukas. — Zresztą — dodał — uważam, że jeżeli rozdamy po 5—7 ha, to i ludzie

będą harowali i społeczeństwo głodowało. Bo takie drobne gospodarstwa nie mają perspektywy. A zarządzenie to swoisty sondaż.

Postanowiłem skontaktować się z rządem republiki. Kierownik działu przekształceń własnościowych (ukłomechanizmo) Wytienis Alieszkaitis był powściągliwy w wyjaśnianiu zarządzenia. Powiedział, że należy zachekać aż Rada Najwyższa ostatecznie przyjmie uchwałę, i dopiero potem można będzie konkretnie rozmawiać. Ale co do ogłoszeń byłych właścicieli i ich dzieci o odzyskanie nieruchoomego mienia, to stwierdził, „niech ludzie piszą podania”. Wszak lepiej — powiedział — gdy się później okaże, że ktoś zgłosił pretensje, chociaż mu nie przysługującej majątność, aniżeli się stwierdzi, że człowiek został skrzywdzony i nie odzyska tego, co mu się należy.

Ten wspomniany w zarządzeniu 1941 rok widocznie wielu z was, moi drodzy, podobnie jak i Wincentego, wprowadza w zakłopotanie. Ale jak sobie miarkuję, oznacza to, że wszyscy właściciele dóbr nieruchoomych na stan 1941 roku, niezależnie kiedy te dobra odebrano, mogą zgłaszać swoje pretensje. Jak myślę, sprawnie się w ten sposób uniknąć nieporozumienia. Miałam wiadomo, że w okresie wojennym wielu prawowitych właścicieli było zmuszonych opuścić swe posiadłości, a ich miejsca zajęli nowi przybysze. Korzystając z okazji samowolnie przywłaszczyli cudze mienie, nie mogą więc być uważani za prawowitych właścicieli.

Tak więc, moi kochani, kto naprawdę pretenduje na swą majątność lub swych rodziców, niech zgłasza się z podaniem do samorządów miast, gmin, rejonów. I czym szybciej: bo do 29 maja br. te podania muszą już być przekazane do rządu republiki.

Myślę, że zarówno mój przyjaciel Wincenty, jak i inni byli właściciele zrozumieli, o czym jest mowa w zarządzeniu. A gdyby ktoś z was miał wątpliwości, bardzo proszę, zagładajcie bądź dzwonicie do redakcji pod nr 22-42-46. Będę rad wam służyć.

Jakem MACIEJ



Co ujrzymy na ekranach

Godzina polityjna — Dynastia Ziki — Zebro Adama

„Godzina polityjna” — film polerski amerykańskiego reżysera S. W. Cobena, który coby według eschematu typowego dla tego gatunku: w policjant starsi się odwołują do sądownictwa i nie idą do więzienia.

„Zmija” — to praca podobnego gatunku, która polega tylko na tym, że automat bierze do ręki kobieta. Gra Linda Tiederman (USA).

Z bohaterami japońskiego filmu „Dynastia Ziki” widzowie zapoznają się w tym, temu, gdy na ekranach pojawi się film „Nadszli cięsi”. Zacheen powołał na ekranie nadal konwencyjny, który doradził bohaterowi, że mógł swoich bohaterów, mach „Kochaj” i „Ale nie trze wy” i „Dynastia Ziki”. W nastój Ziki występuje i w wie dorosły 57 letni bohater.

Miliosni filmie w tym, mogą obejrzeć w kinie, młody reżyser S. Niry, który dał do sprawiedliwej Szelachyń officer broni, natarczywym wielobranowym i znajduje wrogie i życie.

„Zebro Adama” — to wyobczajowa iego obopólnie zwalniającego nieobopólnie zwalniającej, Kristopolowca ser W. Kristopolowca przed widami drzwi, wycywnajnej rodziny, wycywnajnej mieszkaniem. Ceteri, różnym swym życie, wycywnajnej otrąłają swe życie, wycywnajnej drzeć od niego, wycywnajnej przyjemniejszej, wycywnajnej Riabowa M. Golskaja, wycywnajnej lubiejew, I. Kwasa i N. ANDRIUSKAS

132

Co słysząc w polskich przedszkolach



JUTRO — DZIEŃ MATKI
Wszystkim Matkom wraz z gorącymi życzeniami dedykujemy wiersz naszej wileńskiej poetki Jadwigi BĘBNOWSKIEJ.

Godzina z Matką

Twój jasny dom w zieleni sadu na skraju lasu na polanie ogromem swych podniebnych bloków od lat już miasto mi przesłania. Dawną już nie ma, mam, dawno twoich szpaków w tym dorosłym życiu. Jak żal, że młodość nie powraca z przylotem ptaków na zewi wiosny.

Wśród wielu ludzi w gwarnym tłumie, w błęgu spraw latać mi się toczą. lecz w jakiejś chwili brak mi czasem wnikliwej głębi twoich oczu. Umiałaś tylko ty bez pytań rozterkę mią ukrytą nieraz wypatrzyć ciepłym swym spojrzeniem, przed którym serce się otwiera. Co się odbiera, co odrzuca w kłopotach życia, wtem już sama, lecz w głębszym moim zatroskanu do rąk twych przylgnąć pragnę, mam.

To nic, że nie babiego lata przewija się już na mej skroni, dorosłym jest potrzebne czasem dotyk niezastąpionej dłoni.

Uwaga, rodzice!

W Wileńskiej Szkole Średniej nr 36 (Lazdynai) od wielu lat prowadzi się w klasach początkowych naukę w języku polskim. Po ukończeniu czterech klas dzieci kontynuowały naukę w innych szkołach polskich (11, 29) odległych od miejsca zamieszkania, co stwarzało i dzieciom, i rodzicom spore niedogodności.

Od nowego roku szkolnego w szkole tej otwiera się piątą klasę polską. W następnym roku szkolnym będą już dwie — piątą i szóstą, czyli powstanie polski pion w tej szkole. Z czasem — aż do klasy maturальной.

Sądymy, że informacja ta zainteresuje również tych rodziców z Lazdynai, których dzieci dojeżdżają do odległych szkół.

Informujemy, że w wileńskiej dzielnicy Paszlatczai w Szkole Średniej nr 60 (rosyjskiej), w której obecnie pierwszy uczniowie tej polskiej klasy, przyletują tu gościnnie, kończą też wiosny czwartą rok nauki rozważa się możliwość założenia tu klasy piątej. Jest to oczywiście tymczasowe wyjście z sytuacji, zanim w Justynińskich zbuduje się nową polską szkołę. W przyszłym roku szkolnym w tej samej średniej otwiera się też kolejną pierwszą klasę, do której zapisy zaczyna się już wkrótce.

Wielu czytelników zdawno do redakcji i interesowało się, czy powstanie pierwsza klasa po raz pierwszy w Szkole Średniej nr 58 w dzielnicy Naujinkai (ul. Kaminiekelio 10). Jest to szkoła rosyjska, której dyrektorką w rozmowie telefonicznej zapewniła, że nie ma nic przeciwko, by taka klasa była, gdyż są tu pedagodzy i Polacy mogący uczyć dzieci po polsku. Jednakże na razie rodzice, których poczęły uczęszczają do polskich grup w polskich przedszkolach, nie złożyli żadnego podania. Należy więc to uczynić niezwłocznie. To samo dotyczy szkoły nr 52 przy ul. Czubiśkijskiej (dzielnica Szeszkielne).

Wzrostu naszego w naszym tygodniku publikacji pod powyższym tytułem redakcja otrzymała listy, świadczące o tym, że nas interesuje zarówno praktyczne przedszkole, jak też teoretyczne. Wstępnie więc mammy obecnie w naszym 54 polskie grupy przedszkolne w rejonie wileńskim — 5 w sołecznickim — 25, w rejonie Świrytwach — 1, w rejonie Świrytach — 1. Na razie nie określamy, czy jest to po prostu cieszymy się, że funkcjonują, że maluchy od samego dzieciństwa obchodzą co dzień z poprawną mową.

Widoczne, że początki zakładania polskich grup nie były łatwe ani proste, ale przecież autentycznych chęciach dawało się zdiagnozować. Bez

wątpienia największego trudni o organizowaniu pierwszych w Wilnie polskich grup dokonała Eucja Wojsniwicz, kierowniczka żłobka-przedszkola nr 148, które stało się później ośrodkiem metodycznym wszystkich polskich przedszkoli.

Nasze odrodzenie na Litwie w 1988 r. zmanifestowałyśmy m. in. chęcią nauczania dzieci w języku ojczystym. Polskie szkoły, które poprzednio nie zawsze miały komplet dzieci, aby otworzyć kolejną pierwszą klasę, zaczęły powoli pękać w szwach. Zaistniała żywotna potrzeba nowej wileńskiej szkoły. I jeśli los będzie nam sprzyjał, zbuduje się ją w ciągu najbliższych lat. Przedszkola, o których jeszcze przed 5—6 laty, my, Polacy wileńscy mogliśmy tylko marzyć, też są. I chociaż powo-

li, ale konsekwentnie zwiększają one zastępy wychowanków. Nic jednak nie dzieje się samo. Tylko skoordynowane starania rodziców, ich chęć wychowania swoich synów i córki w duchu polskiej tradycji i kultury odnoszą żądany skutek. Nie czas speszyczać więc na laurach: jeszcze bardzo dużo ma-luchów z rodzin polskich uczęszcza do grup rosyjskich, ewentualnie litewskich. Również w klasach rosyjskich dużo, bardzo dużo jest dzieci z polskich rodzin. Nie mówimy dziś o tym, jak je stamtąd zabrać i czy konieczne to należy zrobić? Chciałoby się jedynie, aby miały możliwość poznania języka polskiego — na fakultatywnych wykładach czy też na lekcjach prywatnych. Pewne wszakże jest to, że gdyby w swoim czasie

rodzice mieli możliwość wychować dzieci w polskich przedszkolach, na pewno procent zrusyfikowanych bądź zlitwinizowanych Polaków na Wileńszczyźnie byłby znacznie mniejszy. Zamieszczając w dzisiejszym „Magazynie Rodziny” ogłoszenia o polskich klasach w szkołach rosyjskich, zwracamy również uwagę rodziców, ewentualnie dziadków czy innych opiekunów na to, że czas już wybierać szkołę dla swoich sześciu- i siedmiolatków.

Sądymy, że rożnowa „Co słysząc w polskich przedszkolach?” zaowocuje niejedną treścią wypowiedzi, ciekawym pomysłem czy propozycją. Czekaemy na wasze listy.

Jadwiga PODMOSTKO, kierowniczka działu etyki, rodziny i prawa

Przedszkolanki się uczą...

Z chwilą, gdy zaczęły działać polskie grupy, często zastawiano pytanie, co należy czynić, maluchy, które w nich się rozwijają, poza wiedzą językową, zdobywają coś nowego dla rozwoju ogólnego, mogą pojąć do szkoły barwniejsze, przystępne, przygotowane, trzymające, że jedną z dróg do dostarczenia pedagogów praktycznych: od nich w najbliższym stopniu zależy poziom rozwoju dziecka. Nie musimy mówić, jak bardzo były nam potrzebne kursy w Polsce, na które również wybiera się grupa wychowawczyń tego lata.

Wielu z nich w ten sposób, w których nie przedszkolanki, które nie uczestniczyły w nich poprzednio.

w Wilnie. Dała szereg praktycznych wskazówek co do nauczania języka ojczystego podczas zabaw oraz metodykę układania i rozwiązywania zagadek z dziećmi. Odbyło się też interesujące spotkanie z prof. dr. hab. Zdzisławem Łapińskim i mgr Katarzyną Porębską z Polskiej Akademii Nauk. Opowiedzieli oni o twórczości pisarzy, wywodzących się z Wileńszczyzny.

Dużo pożytku dały wizyty w wileńskich przedszkolach, gdzie są grupy polskie. W żłobku — przedszkolu nr 163 uczestniczyli seminarium przyglądali się za-jeściom lekcyjnym, które zorganizowała i pokazała młodszym koleżankom Halina Milewska. Tematem było naderżanie podstaw matematyki w toku zabaw. W gościnie do dzieci zawiązał Kłown i zaprosił dzieci „do cyrku”. Maluchy wsiadły do autobusów i pojechały... Na „przystankach” wysiadły, odwiedzając domki, w których mieszkają różne licyby. Do „domków” wchodziły po schodkach, licząc je i schodząc liczyły w odwrotnym kierunku. „Na przystankach” zabawiały się też w różne gry związane z liczeniem i rozwiązywaniem zadań. Lekcja ta niezmiernie podobała się i dzieciom, i gościom. Warto zaznaczyć, że w przedszkolu nr 163, którym kieruje Honorata Sokolowska, panuje porządek, przyjemna atmosfera, pracuje tu twórcze grono pedagogów. Choć to przedszkole było 5-krotnie okradane i demolowane, jest w nim przytulnie.

Odwiedziliśmy też przedszkole nr 115, kierowane przez Zofię Matarewicz. Sąd również

wyniosłyśmy jak najlepsze wrażenia. Metody Halina Galmant miała również ciekawe lekcje z maluchami: wychowanie fizyczne, następnie uczenia się wiersza na pamięć, rozwoju mowy. Z kolei Czesława Zacharewicz, wychowawczyń tegoż przedszkola, pokazała, jak jej pupile uczestniczą w inscenizacji bajki.

Wychowawczyń i wieloletnim stażu pracy Leonarda Bach z przedszkola nr 149 miała wykład o nauczaniu mowy ojczystej, o pracy z książką; udzieliła szereg wskazówek, dotyczących metodyki nauczania 5-6-latków. Zainteresował też obecny wykład Oni Monkwicziene, kandydata nauk pedagogicznych, o sposobach organizowania zajęć kompleksowych. Siowem, to pierwsze seminarium dało wiele pożytku.

Sądę, że pedagogi przedszkolni będą zgłaszali na przyszłość propozycje Małczy Szkolnej co do tematyki podobnych seminariów. Przy okazji chciałabym też zawiadomić wszystkie polskie grupy, że ostatnio od Fundacji Pomocy Polskim Szkołom i Placówkom Przeszkolnym im. Goniowicza z Lublina otrzymaliśmy kalendarz katolicki dla dzieci „Te-cza”.

Proszę przedstawicieli wszystkich polskich grup o odebranie go z przedszkola nr 148, Wilno, ul. Karoliniszkiu 12, tel. 45-68-88, 45-17-45.

Eucja WOJSNIEWICZ,
nieetatowy metodyk polskich przedszkoli na Litwie,
kierownik działu przedszkolnego
Polskiej Małczy Szkolnej

Sądzę, że mają żywoć krótki...

Nie mówię o polskich grupach. O wszystkich przedszkolach jako takich. No, bo skoro kroczyliśmy całą parą do stosunków rynkowych, gdzie wszyscy placą za wszystko, to chyba przedszkola staną się bardzo drogie. Jeśli młoda matka odda tam dwoje dzieci, nie jestem pewna, czy nie będzie jej taniej samej w domu wychowywać swoje pociechy? Wątpię, czy wszystkie zakłady pracy będą mogły dopłacać swoim pracownikom za korzystanie z przedszkoli? Jak na razie bowiem dość tego idzie z wyplacaniem podstawowej kompensacji, niezbędnej na produkty spożywcze.

Moim zdaniem, odrodzi się instytucja niani, babki, piastunki, co ma nawet swoje dobre strony, byle tylko ta babcia umiała wnuczka nauczyć chociaż części tego, co daje mu przedszkole. Widocznie mają też perspektywę przedszkola prywatne. Jeśli ma nastąpić ogólna prywatyzacja, to być może wkrótce powstają prywatne instytucje dziecięce w Wilnie i nie tylko. Być może nawet polskie. Ciekawe, czy będzie dozwolone zakładając je w prywatnych mieszkaniach, jeśli będą tam odpowiednie warunki? I kto będzie je prowadził? Emerytowane nauczycielki, młode przedszkolanki, pozostające bez pracy? Jasne, że będą też bardzo drogie. Zdaje się jednak, że wkracamy w taki okres, kiedy już nie taniego nie będzie.

Babcia
(adres i nazwisko znane redakcji)

Orchidea — kwiat symbol

Występuje ona na Wschodzie i w południowej części Ameryki. Dla mieszkańców Korei — symbol jest zawsze była symbolem do piękna. Prócz tego ten urosłamiano z nią do moralności i honoru. Orchidei w sztuce i literaturze. Hodowlę tego kwiatu uprawia się w Polsce. Na polskim powstała uprawiana orchidei, do

Stosując starodawne recepty i metody Ju In Soi potrafił zorganizować uprawę orchidei na zasadach przemysłowych i osiągnął duży sukces komercyjny. Na terenie instytutu badawczego, którym kieruje, są cztery szklarnie, gdzie w ciągu sezonu uprawia się cztery po tysiąca kwiatów. Ju In Soi twierdzi, że na świecie jest 900 odmian orchidei, natomiast liczba „mieszkańców” sięga 35 tysięcy! Jednakże wszystkie one dzielą się na dwie główne rodziny — wschod-



nią i zachodnią. Orchidee wschodnie pojawiły się i były uprawiane w Chinach, Korei, Japonii i na Tajwanie. Kwiaty te żyją stosunkowo krótko — zaledwie tydzień. Orchidee zachodnie rosną w Indiach, Tajlandii, Meksyku, Brazylii, Australii i niektórych krajach afrykańskich. Ich kwiaty są większe i wyrazistsze od wschodnich, bardziej gęste i kwitną w ciągu trzech miesięcy. Jednakże, według powszechnej opinii, brakuje im wznoszącej kruchości.

Obecnie w Korei Południowej powstało towarzystwo uprawy orchidei, któremu przewodniczy Ju In Soi. Nie bez podstaw uważa on, że uprawa tego kwiatu nierozdzielnie jest związana z kulturą i tradycjami narodu w ogóle.

Na zdjęciu: Ju In Soi w jednej ze szklarni instytutu, gdzie uprawia się najróżniejsze odmiany orchidei wschodnich.

Fotokronika TASS

Telewizja

NIEDZIELA, 5 MAJA

9.00 - Wiadomości. 9.15 - Niedzielne kazania. 9.30 - W niedzielny poranek. 11.30 - Koncert. 12.00 - Audycja. 12.20 - Koncert „Słowo”. 12.45 - Film „Ave Maria”. 12.45 - Film fab. „Kopciuszka”. 14.10 - Koncert zyczeń. 16.00 - Panorama tygodnia (pol.). 16.45 - Audycja religijna. 17.05 - Śpiewa chór kościelny z Nidy. 17.25 - Na przełomie wieków. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Koncert na Dzień Matki. 18.50 - Plastyk S. Eidrigewiczus. 19.30 - Koncert kameralny. 20.00 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Sklepienia. 22.00, 23.25 - Program jazzowy. 23.00 - Wiadomości wieczorne (lit. ros.).

Warszawa

9.55 - Program dnia. 10.00 - Dla młodych widzów: „Teleanek”. 11.25 - Język angielski dla dzieci. 11.30 - „Rzyżkanci” (6) - serial. dok. prod. hiszp. 12.25 - Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.50 - Koncert zyczeń. 13.20 - Wojskowy program dok. 13.45 - Dla dzieci: „Tęczywoz Music-Box”. 14.30 - Magazyn „Morze”. 15.00 - Studio sport - Puchar Davisa. 16.00 - Pieprz i wanilia. 16.40 - Z archiwum Teatru Telewizji: Cyprian Kamil Norwid - „Norwid”. 18.15 - Telexpress. 18.35 - Telewizjer. 19.00 - Studio sport - Puchar Davisa. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Jennie” (6) - serial prod. ang. 22.00 - „Być prezydentem”. 22.45 - 7 dni - świat. 23.15 - Sportowa niedziela. 23.45 - Wiadomości wieczorne.

Moskwa 1

6.30 - Poranek. 9.00 - Kurier gospodarczy. 9.20 - Ciągnienie „Sportlotu”. 9.35 - Film fab. „Dziurawiec”. Odc. 1 i 2.

12.00 i 15.00 - TSN. 15.15 - Film fab. „Czas spotkań”. 16.20 - W święcie pasji. 16.35 - „Mama, tata i ja”. 17.05 - Kreskówka „Na moim progu usiadła bajka”. 17.15 - Koncert. 18.15 - Kurier gospodarczy. 18.30 - Wiadomości z świata. 18.45 - Szkic TV „Niepokój ziemi Czernobyla”. 19.15 - Muzyka w eterze. 19.50 - Film fab. „Adwokat”. Odc. 1. 21.00 - Czas. 21.45 - „Brain Ring”. 22.50 - Przejąd Chronograf. 23.20 - Michail Murumow: od piosenki do piosenki. 23.55 - TSN.

Moskwa II

8.00 - Gimnastyka poranna. 8.15 - Film n.p. 8.35, 9.35 - Muzyka dla kl. VIII. 9.05, 10.05 - Język angielski. 10.35, 11.40 - Literatura dla klasy VI. 11.05 - Świat pieniędzy Adama Smitha. 12.10 - Film fab. „Dni Turbinów”. Odc. 1. 13.25 - Program międzynarodowy „Planeta”. 17.00 - Film dok. 17.50 - Filmy rysunkowe. 18.30 - Klucz do światowego rynku. 19.00 - Film dok. 19.55 - Rozmaitości. 20.00 - Dobranocka. 20.15 - Mistrzostwa świata w badmintonie. 21.00 - Czas. 21.45 - Telewizja autorska.

PONIEDZIAŁEK, 6 MAJA

Wino

17.00 - Program CNN. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Przejąd krajowy. 19.00 - Wiadomości (w jęz. pol.). 19.10 - Studio sportowe. 19.40 - Muzyka symfoniczna. 19.55 - Nasz elementarz. 20.00 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program Ryskiej TV. 22.00 - 01. 02. 03. 22.40, 23.25 - Koncert. 23.00 - Wiadomości wieczorne (w jęz. lit., ros.). 23.45 - Program CNN.

Warszawa

14.25 - Telegazeta. 14.30 - 16.55 - Telewizja edukacyjna. 17.00 - Wiadomości. 17.10 - Video-Top. 17.20 - LUZ - program nastolików. 18.15 - Telexpress. 18.45 - Encyklo-

pedia II wojny światowej. 19.00 - „10 minut”. 19.10 - Z archiwum WFD. 19.30 - „Ali” - serial prod. USA. 19.55 - „Węgiel i parafratem”. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - „Fakty”. „Jan”. Laszlo Bus - „Fakty”. 22.25 - Kronika Wyścigu Pokoju. 22.30 - Program publicystyczny. 22.55 - Kontrapunkt. 23.20 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej: „S”.

Moskwa I

6.30 - Poranek. 9.00 - Przejąd ekonomiczny „Kon-takt”. 9.20 - TV serial „Adwokat”. Odc. 1. 10.30 - Koncert. 11.30 - Przejąd piłkarski. 12.00 - TSN. 12.15 - Film dok. 12.40 - „Wiele głosów - jeden świat”. 15.00 - TSN. 15.15 - TV film fab. „Powrót Olimesa”. 16.20 - TV film dok. 17.10 - Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. niemieckiego). 18.10 - „Kuch - to życie”. 18.25 - Fotokontkurs „Ziemia - to nasz wspólny dom”. 18.30 - Nowości międzynarodowe „Południk”. 18.45 - „Rynek - to robi się w Japonii”. 19.30 - Przejąd ekonomiczny „Kontakt”. 19.45 - Premiera TV serialu „Adwokat”. Odc. 2. 21.00 - Czas. 21.45 - Premiera filmu-przedstawienia. B. Wasiliew „Jutro była wojna”. 0.40 - TSN.

Moskwa II

7.00 - Poranek człowieka interesu. 8.00 - Gimnastyka poranna. 8.15 - Program edukacyjny. 12.10 - TV film fab. „Dni Turbinów”. Odc. 2. 13.25 - Film-spektakl Leningradzkiego Państwowego Teatru Lalki „Skazki”. 14.10 - TV film dok. 17.00 - K. Chaczaturian. Sułita z baletu „Cipriolin”. 17.30 - Audycja poświata w eter... 18.00 - Premiera TV filmu dok. 18.55 - Piłkarskie mistrzostwa ZSRR „Spartak” - „Dniepr”. Podczas przerwy o 19.45 - Dobranocka. 20.50 - Collage. 21.00 - Czas. 21.45 - TV serial „Wojna”. Odc. 1. 23.00 - Mistrzostwa ZSRR w koszykówce mężczyzn.

WTOREK, 7 MAJA

Wino

7.45 - Dzień dobry. 8.10 - Studio sportowe. 8.40 - Muzyka symfoniczna. 9.00 - 01. 02. 03. 9.40 - Aktualia. 9.55 - Okno: nowości ze świata. 17.00 - Program CNN. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Przejąd krajowy. 19.00 - Wiadomości (w jęz. pol.). 19.10 - Pół godziny po lekcejach. 19.40 - Miniatura choreograficzna. 19.50 - Słowo chrześcijańskie. 20.00 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Pod czarną maską”. 22.35, 23.25 - Program ekonomiczno-publicystyczny „Konfrontacja”. 23.00 - Wiadomości wieczorne (w jęz. lit., ros.). 23.45 - Program CNN.

Warszawa

10.00 - Wiadomości poranne. 10.10 - Domowe przedskłod. 10.35 - To się może przydać. 11.00 - „Toni” - film wojski międzynarodowe „Południk”. 18.45 - „Kortez” - film dok. 19.00 - Wiadomości. 19.10 - Telegazeta. 19.30 - 16.55 - Wiadomości. 17.10 - Video-Top. 17.20 - Dla dzieci: „Tik-Tak”. 18.15 - Telexpress. 18.35 - SPIN - magazyn popularno-naukowy. 19.00 - „Grodzień-

skie krzyże” - film polskim cmentarzu w Warszawie. 19.25 - „10 minut”. 19.30 - W sejmie i senacie. 20.00 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - Doroczne Akademia Filmowej Kroniki Wyścigu Pokoju. 22.30 - Express Gospodarczy. 23.00 - Program rozrywkowy. 23.45 - Wiadomości wieczorne. 23.55 - „Wódki, pozwól żyć”.

Moskwa I

6.30 - „Poranek” - serial aktualny. 9.00 - Premiera TV filmu dok. 10.30 - Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. niemieckiego). 11.30 - TSN. 12.15 - Dzień dobry. 12.45 - Dzień dobry. 13.25 - Dzień dobry. 13.50 - Dzień dobry. 14.10 - Dzień dobry. 14.30 - Dzień dobry. 14.50 - Dzień dobry. 15.10 - Dzień dobry. 15.30 - Dzień dobry. 15.50 - Dzień dobry. 16.10 - Dzień dobry. 16.30 - Dzień dobry. 16.50 - Dzień dobry. 17.10 - Dzień dobry. 17.30 - Dzień dobry. 17.50 - Dzień dobry. 18.10 - Dzień dobry. 18.30 - Dzień dobry. 18.50 - Dzień dobry. 19.10 - Dzień dobry. 19.30 - Dzień dobry. 19.50 - Dzień dobry. 20.10 - Dzień dobry. 20.30 - Dzień dobry. 20.50 - Dzień dobry. 21.10 - Dzień dobry. 21.30 - Dzień dobry. 21.50 - Dzień dobry. 22.10 - Dzień dobry. 22.30 - Dzień dobry. 22.50 - Dzień dobry. 23.10 - Dzień dobry. 23.30 - Dzień dobry. 23.50 - Dzień dobry.

Ekran

LIETUWA - „Tajemnicze zabójstwo” (USA) o 11, 13, 17, 19, 21.

HELIOS - 1 sala - „Imię Róży” (Niemcy, Włochy, Francja) o 11, 13, 30, 16, 18, 30, 21. II sala - „Błękitna laguna” (USA, Ang. napisy lit.) o 10, 45, 13, 15, 30, 18, 20, 20.

PERGALE - „Trzej muszkieterowie” (2 serie, Francja, Włochy) o 12, 16, 20.

WILNIUS - „Rodzina” (2 serie, Włochy, Francja) o 12, 14, 40, 17, 20, 21. WINGIS - „Kleszcz” (2 serie, ZSRR) o 11, 13, 30, 16, 18, 30, 21.

LAZDYNAI - „Rodzina” (2 serie, Włochy, Francja) o 11, 15, 20, 30. „Błękitna laguna” (USA, Ang. napisy po lit.) o 13, 45, 16, 18, 15.

TAIKA - „Elwira, władczyni ciemności” (USA) o 13, 15, 17, 19, 21. „No, poczeka!” (kreskówki) o 11.

AIDAS - „Elwira, władczyni ciemności” (USA) o 16, 18, 20.

DRAUGYSTE - „Fałszywy pieniądź” (ZSRR) o 13, 19.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr słaby. Temperatura 15-17 stopni.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, możliwe burze, temperatura w nocy 3-8 stopni, w dzień 8-13 stopni, 5 maja lokalnie do 17 stopni.

6 maja o godzinie 17 przed gmachem KC KPL odbędzie się wiec protestu na rzecz zwrotienia zagarniętych budżetowych pieniędzy Domu Prasy oraz RTV i wyrządzonej dziennikarom szkody fizycznych, materialnych i moralnych. O godzinie 18 w Wielkiej Sali Domu Nauczyciela odbędzie się akademię poświęconą 87 rocznicy odrodzenia prasy litewskiej. Zapraszamy dziennikarzy i wszystkich sympatyków litewskiej prasy.

„Hiszpańska aktorka - młodość” (ZSRR, Hiszpania) o 15, 17, 21.

AUSZRA - „Sida” (USA, Indie) o 10, 30, 16, 18, 40, 21, 20.

PLANETA - „Młody przemyślnik” (USA) o 12, 14, 16, 18, 30, 21. „Pożądany cel” (Anglia, dorosłych) o 14, 40, 50, 55, 58, 60, 65, 70, 75, 80, 85, 90, 95, 100, 105, 110, 115, 120, 125, 130, 135, 140, 145, 150, 155, 160, 165, 170, 175, 180, 185, 190, 195, 200, 205, 210, 215, 220, 225, 230, 235, 240, 245, 250, 255, 260, 265, 270, 275, 280, 285, 290, 295, 300, 305, 310, 315, 320, 325, 330, 335, 340, 345, 350, 355, 360, 365, 370, 375, 380, 385, 390, 395, 400, 405, 410, 415, 420, 425, 430, 435, 440, 445, 450, 455, 460, 465, 470, 475, 480, 485, 490, 495, 500, 505, 510, 515, 520, 525, 530, 535, 540, 545, 550, 555, 560, 565, 570, 575, 580, 585, 590, 595, 600, 605, 610, 615, 620, 625, 630, 635, 640, 645, 650, 655, 660, 665, 670, 675, 680, 685, 690, 695, 700, 705, 710, 715, 720, 725, 730, 735, 740, 745, 750, 755, 760, 765, 770, 775, 780, 785, 790, 795, 800, 805, 810, 815, 820, 825, 830, 835, 840, 845, 850, 855, 860, 865, 870, 875, 880, 885, 890, 895, 900, 905, 910, 915, 920, 925, 930, 935, 940, 945, 950, 955, 960, 965, 970, 975, 980, 985, 990, 995, 1000.

ADRIA - „Złotowiana” (USA) o 14, 18, 20.

TEWYNE - „Krońkie” (USA, video) o 12, 14, 14, „Spokojny John” o 16, 20, 20.

Kalendarium

◆ Sobota (4.V) jest 100 dniem 1991 r. Do końca roku - 241 dni.

◆ Znak Zodiaku - Byk. Imieniny: Monika, Piotr, na.

◆ Wschód Słońca - 5.38, zachód - 20.58. Długość dnia - 15 godz. 22 min.

Niedziela (5.V).

◆ Imieniny: Irenej, Waldemar, Juranda.

◆ Wschód Słońca - 6.38, zachód - 21.00. Długość dnia - 15 godz. 26 min.

Poniedziałek (6.V).

◆ Imieniny: Dominika, Janina, Juranda.

◆ Wschód Słońca - 7.38, zachód - 21.02. Długość dnia - 15 godz. 30 min.

jest to, że z wiekiem pragną coraz więcej władzy i chcą rządzić wszystkimi, lecz ich wtrącanie się do spraw innych ludzi może spowodować, że stracą sympatię swego otoczenia.

Przy końcu życia z zadowoleniem spoglądają na obfite rezultaty swych wysiłków.

KTO URODZIŁ SIĘ

5 MAJA

Władcy, wierzy w siebie i wykazuje zadziwiająco zdolności. Tam, gdzie inni gubią się w ciemnościach - on jasno widzi dół swą drogę. Jego zdolności mogą dać doskonałe rezultaty w dziedzinie nauki, filozofii, jest utalentowany pod względem artystycznym, z zamiłowaniem studiuje przyrodę.

Ozwiąga go głębokie poczucie religijne. Wykazuje pewną skłonność do samotności i wyodrębniania się wśród innych ludzi. Mimo to przeważnie jest otoczony przyjaciółmi.

Choćby sam nie szuka niko-go - jest poszukiwany przez innych.

Wady tych urodzin: nieradko jest wymagający i władczy, a w swych wymaganiach potrafi być egoistyczny, oczekując na przysługi ze strony innych. Zonie (mężowi) jego nie ma czego zazdrościć, jest bowiem w równym stopniu pasjonatem, jak i kapryśny. Co dzisiaj mu się bardzo podoba - jutro może zostać całkowicie odrzucone.

KTO URODZIŁ SIĘ

6 MAJA

Pragnie wybić się w życiu i nie szczędzi ku temu wysiłków.



KTO URODZIŁ SIĘ

4 MAJA

Pracowity, uczuciowy, chociaż lubi wymyślać poglądy - jest jednak dość uparty. Jego zainteresowania życiowe są bardzo praktyczne. Charakter jego wykazuje liczne kontrasty. Jest to człowiek podlegający licznym wpływom, a jednocześnie jest bardzo zdecydowany, a nawet niezdobygmatyczny, potrafi też być bardzo stanowczy, a również i samowolny. Mocno wierzy w siebie i zawzięcie broni swego zdania. Chętnie pośredniczy w sporach innych.

Na ogół wykazuje dużo czułości i życzliwości, a więc w życiu uczucia odgrywają wielką rolę.

Wytrwały, pracowity, cierpliwy i odznacza się swym poczuciem sprawiedliwości.

Małżeństwo zazwyczaj niezbývá jej szczęśliwe.

Wady. Męcząca trudny jest nieraz w obcowaniu z powodu swej chęci wyodrębnienia się lub uporu.

Kobieta zaś jest nadmiernie krytyczna we wszystkich sprawach domowych. Myśli bowiem zawsze o sobie, że tylko ona ma rację i tylko jej zdanie jest najlepsze i jedynie słuszne.

Wadą osób dziś urodzonych

„LABIRYNT” - NA FESTIWALU W KOWNIE

Dzisiaj w Kowieńskim Domu Kultury „Inkaras” o godzinie 19.00, w ramach zaaranżowanego w mieście nad Niemenem Festiwalu Teatralnego, wystąpi Wileńska Polska Teatralna Studio Młodzieżowe ze swym spektaklem premierowym pt. „Labirynt” według utworów Czesława Miłozsa.

Inf. wł.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wino, ul. Subocz 5. Indeks 67218. Cena 10 kop. Zam nr 848. Nr rejestracji - 322. Drukarnia „Wiltis”.

TELEFONY: Redaktor - 61-15-16, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny - 61-36-34. Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny - 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu - 61-71-25; życia politycznego i litów - 22-37-38; życia wsi; korespondentów - 22-42-46; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji - 61-15-16.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ. OGŁOSZENIA ORAZ REKLAMY PRZYJMUJEMY przy ul. Subocz 5 (tel. 61-68-81) od godz. 10.00 do 18.00.